

## **Uchwała z dnia 21 kwietnia 2004 r., III CZP 15/04**

*Sędzia SN Jacek Gudowski (przewodniczący)*

*Sędzia SN Marian Kocon*

*Sędzia SN Henryk Pietrkowski (sprawozdawca)*

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Mariana D. i Marianny D. przeciwko Grzegorzowi D. i Dorocie D. o rozwiązanie umowy dożywocia, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 21 kwietnia 2004 r., przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Piotra Wiśniewskiego, zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku postanowieniem z dnia 20 stycznia 2004 r.:

"Czy w sprawie o rozwiązanie umowy dożywocia wytoczonej przez dożywców przeciwko zobowiązanym z umowy małżonkom po stronie pozwanych zachodzi współuczestnictwo konieczne ?"

podjął uchwałę:

**W sprawie z powództwa dożywców o rozwiązanie umowy dożywocia po stronie pozwanych małżonków nie zachodzi współuczestnictwo konieczne.**

### **Uzasadnienie**

Przedstawione przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku do rozstrzygnięcia na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. zagadnienie prawne powstało w sprawie, w której małżonkowie Marian i Marianna D., jako dożywców, w pozwie skierowanym przeciwko zobowiązanym z umowy dożywocia małżonkom Grzegorzowi i Dorocie D. żądali na podstawie art. 913 § 2 k.c. rozwiązania tej umowy. Nieruchomości będące przedmiotem umowy dożywocia weszły w skład majątku wspólnego pozwanych małżonków.

Sąd Apelacyjny, rozpoznając sprawę na skutek apelacji wniesionej tylko przez pozwaną od wyroku uwzględniającego powództwo, który w stosunku do pozwanego był zaoczny, powziął wątpliwości co do charakteru współuczestnictwa łączącego

pozwanych. Podniósł, że jeśli jest to tylko współuczestnictwo formalne, to pozwanego należy pominąć w postępowaniu apelacyjnym, wyrok bowiem w stosunku do niego uprawomocnił się, jeśli natomiast jest to współuczestnictwo materialne, zachodzi podstawa do rozpoznania sprawy także na rzecz pozwanego, mimo że wyroku nie zaskarżył (art. 378 § 2 k.p.c.). Sąd Apelacyjny, przedstawiając argumenty, które mogłyby przemawiać za pierwszym, jak i drugim rozwiązaniem, wskazał także na prezentowane w literaturze prawniczej stanowisko, według którego w procesie o rozwiązanie umowy dożywocia pozwanych małżonków łączy współuczestnictwo materialne konieczne. Skłaniając się do tego poglądu Sąd Apelacyjny zwrócił jednak uwagę na postanowienie z dnia 11 marca 1968 r., II CZ 67/68 (OSNCP 1968, nr 11, poz. 197), w którym Sąd Najwyższy uznał – co prawda w odniesieniu do powodów dożywotników – że nie łączy ich współuczestnictwo konieczne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie rozważań dotyczących charakteru współuczestnictwa łączącego małżonków zobowiązanych z umowy dożywocia – pozwanych w sprawie o rozwiązanie umowy dożywocia, celowe jest przypomnienie, że występowanie grupy podmiotów po jednej lub drugiej stronie procesu albo jednocześnie po obu stronach uzależnione jest od więzów łączących te podmioty z przedmiotem procesu.

W przypadku współuczestnictwa materialnego przedmiot sporu stanowią prawa lub obowiązki, które dla współuczestników są wspólne lub oparte na tej samej (jednej) podstawie faktycznej i prawnej (art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c.), natomiast w przypadku współuczestnictwa formalnego przedmiot sporu stanowią roszczenia lub zobowiązania, które dla współuczestników formalnych są jednego rodzaju (nie są wspólne) i są oparte na jednakowej (nie na tej samej) podstawie faktycznej i prawnej (art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c.). Powszechnie przyjmuje się, że pierwszy rodzaj współuczestnictwa materialnego, oparty na wspólności praw lub obowiązków wynika przykładowo: ze zobowiązań solidarnych, niepodzielnych, z odpowiedzialności *in solidum*, ze współwłasności, z małżeńskiej wspólności majątkowej lub ze spółki cywilnej. Drugi rodzaj współuczestnictwa materialnego, a więc opartego wyłącznie na tej samej podstawie faktycznej i prawnej, występuje przy dochodzeniu świadczeń podzielnych. Do istnienia współuczestnictwa formalnego wystarczające jest występowanie podobnych okoliczności faktycznych i podobnych roszczeń. Istotne jest, aby zobowiązania (roszczenia) były jednego

rodzaju (np. z tytułu zapłaty czynszu lokalu) i wynikały z jednakowej (nie tej samej) podstawy faktycznej i prawnej (np. kilku najemców zobowiązanych jest z umów zawartych z wynajmującym).

Nie powinno budzić zastrzeżeń stwierdzenie, że w przypadku powództwa wytoczonego przeciwko małżonkom o rozwiązanie umowy dożywocia przedmiot sporu stanowią obowiązki, które są dla nich wspólne. Okoliczność, że zachowanie jednego z małżonków zobowiązanych z umowy dożywocia stanowi wypadek wyjątkowy w rozumieniu art. 913 § 2 k.c., nie niweczy – wbrew sugestiom Sądu Apelacyjnego – wspólności praw i obowiązków małżonków zobowiązanych z umowy dożywocia. Nie można zatem dopatrywać się współuczestnictwa formalnego po stronie pozwanych małżonków z tego tylko powodu, że w procesie o rozwiązanie umowy dożywocia niekiedy – jak wskazał Sąd Apelacyjny – „owa wyjątkowość może zachodzić po stronie tylko jednego z małżonków”. Wniosek taki nie wynika nawet pośrednio z wypowiedzi zawartych w postanowieniu z dnia 11 marca 1968 r., II CZ 67/68, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że uprawnienia dożywotnika są uprawnieniami ściśle osobistymi oraz że nie zachodzi wypadek współuczestnictwa koniecznego między dożywotnikami, a także z uchwały z dnia 14 października 1992 r., III CZP 125/92 (OSNCP 1993, nr 4, poz. 58, ze sprost. OSNCP 1993, nr 7-8, s. 170), w której wyrażony został pogląd, że rozwiązanie umowy o przekazaniu gospodarstwa rolnego, zawartej na podstawie przepisów ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz.U. Nr 32, poz. 140), jest możliwe w stosunku do jednego tylko z małżonków będących nabywcami.

Charakter uprawnień dożywotnika nie może kształtować, czy nawet wpływać na więź łączącą małżonków jako zobowiązanych z umowy dożywocia. W przypadku małżonków zobowiązanych z umowy dożywocia jest to więź materialna (wewnętrzna) wynikająca z wspólności obowiązków, a nie więź zewnętrzna, która wynika tylko z jednorodzących (nie wspólnych) zobowiązań lub z jednakowej (nie tej samej) podstawy faktycznej i prawnej. Konkludując ten wątek rozważań odrzucić trzeba hipotezę, że małżonków pozwanych w procesie o rozwiązanie umowy dożywocia może łączyć tylko współuczestnictwo formalne, przyjąć natomiast należy, że łączy ich współuczestnictwo materialne. Za zobowiązania wynikające z umowy dożywocia małżonkowie odpowiadają solidarnie.

Kwalifikowaną postacią współuczestnictwa materialnego jest współuczestnictwo konieczne. Jego istota polega na tym, że po stronie procesowej występuje kilka podmiotów razem, ponieważ im razem (tylko łącznie) przysługuje legitymacja procesowa (art. 72 § 2 k.p.c.). W charakterze strony procesowej musi więc występować więcej niż jeden podmiot, w przeciwnym razie powództwo zostanie oddalone z braku pełnej legitymacji procesowej, po uprzednim podjęciu przez sąd czynności, o których mowa w art. 195 k.p.c.

Współuczestnictwo konieczne wynikać może z istoty stosunku prawnego lub z przepisu ustawy. Z istoty stosunku prawnego po stronie pozwanej wynika ono m.in. z powództw osoby trzeciej o unieważnienie małżeństwa, które należy wytoczyć łącznie przeciwko obojgu małżonkom, przeciwko współwłaścicielom w procesie dotyczącym współwłasności, o uzgodnienie stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, które wytoczyć należy przeciwko wszystkim osobom wpisanym do księgi wieczystej oraz tym, których prawa nie zostały ujawnione, o ukształtowanie stosunku prawnego, które należy wytoczyć przeciwko wszystkim podmiotom przekształcanego stosunku prawnego, np. powództwo o uznanie umowy za bezskuteczną oparte na art. 59 k.c.

Współuczestnictwo konieczne z mocy przepisu ustawy wynika m.in. z powództw osoby trzeciej o zwolnienie zajętego przedmiotu od egzekucji, gdy dłużnik zaprzecza prawu powoda (art. 841 § 2 k.p.c.), o rozwiązanie spółki cywilnej przez sąd (art. 874 k.c.), o świadczenie niepodzielne (art. 381 § 2 k.c.), prokuratora przeciwko wszystkim osobom będącym stronami stosunku prawnego, którego dotyczy powództwo (art. 57 k.p.c.), prokuratora o unieważnienie małżeństwa, które wytacza przeciwko obu małżonkom (art. 448 k.p.c.), a także z powództwa, o którym mowa w art. 454 k.p.c.

W ustawie brak przepisu, który wskazywałby na współuczestnictwo konieczne pozwanych małżonków w procesie o rozwiązanie umowy dożywocia. Pozostaje zatem pytanie, czy istota stosunku prawnego (umowy dożywocia), z którego wynika roszczenie będące przedmiotem procesu, wskazuje na konieczność łącznego występowania po stronie pozwanej małżonków zobowiązanych z tej umowy.

W orzecznictwie kwestia charakteru współuczestnictwa na tle spraw o rozwiązanie umowy dożywocia rozpatrywana była dotychczas w ograniczonym zakresie. Orzeczenia Sądu Najwyższego nie dotyczyły charakteru współuczestnictwa po stronie pozwanych małżonków w procesie o rozwiązanie

umowy dożywocia. W wyroku z dnia 12 listopada 1980 r., I CR 427/80 (OSNCP 1981, nr 6, poz. 109), który spotkał się z aprobatą doktryny, Sąd Najwyższy stwierdził, że gdy zobowiązany z umowy dożywocia dochodzi rozwiązania tej umowy, a dożywotnik nie jest zbywcą nieruchomości, musi pozwać łącznie zbywcę nieruchomości i dożywotnika. Pogląd ten należy w pełni podzielić. W stosunku prawnym dotyczącym dożywocia zastrzeżonego na rzecz osoby trzeciej (art. 908 § 2 k.c.) relacje między stronami takiej umowy są na tyle skomplikowane, że potrzeba pozwania zbywców łącznie z dożywotnikiem jest wręcz oczywista. Poza tym stwierdzić należy, że nie można bez udziału dożywotnika, a więc podmiotu stosunku materialnoprawnego, na tle którego wyniknął spór, rozwiązać umowy realizującej jego uprawnienia.

W postanowieniu z dnia 11 marca 1968 r., II CZ 67/68, Sąd Najwyższy podkreślił, że uprawnienia dożywotnika lub każdego z dożywotników są uprawnieniami ściśle osobistymi, określone więc nimi roszczenia przysługują tylko dożywotnikowi. Sąd Najwyższy przypomniał także, że prawa dożywotnika są niezbywalne (art. 912 k.c.) i wygasają wraz z jego śmiercią. W konsekwencji uznał, że nie ma współuczestnictwa koniecznego zarówno między samymi dożywotnikami, jak i między nimi a spadkobiercami nieżyjącego dożywotnika.

Istotne dla rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia prawnego jest jednolite i utrwalone orzecznictwo na tle rozwiązania umów o przekazanie gospodarstwa rolnego (art. 89 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, jedn. tekst: Dz.U. z 1998 r., Nr 7, poz. 25 ze zm.).

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 14 października 1992 r., III CZP 125/92, wyraził pogląd, że rozwiązanie umowy o przekazanie gospodarstwa rolnego jest możliwe w stosunku do jednego tylko z małżonków będących nabywcami, a w uchwale z dnia 29 września 1992 r., III CZP 98/92 (OSNCP 1993, nr 3, poz. 35) stwierdził, że na żądanie rolnika, który nieodpłatnie przekazał gospodarstwo rolne nabywcy, sąd może rozwiązać umowę o przekazaniu gospodarstwa w stosunku do tego spadkobiercy następcy, po którego stronie zachodzi jedna z przyczyn wskazanych w ustawie. W obu uchwałach dostrzec można wyraźny wpływ stanowiska wyrażonego w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1979 r., III CZP 15/79 (OSNCP 1980, nr 4, poz. 63), że gdy przedmiot darowizny wszedł do majątku objętego wspólnością ustawową, odwołanie darowizny z powodu niewdzięczności (art. 898 § 1 k.c.) może być dokonane w

stosunku do jednego małżonka. Pogląd ten ukształtował orzecznictwo w zakresie objętym powołaną uchwałą.

Umowy dożywocia, darowizny oraz nieodpłatnego przekazania gospodarstwa rolnego na rzecz następcy wyróżnia wspólna cecha, jaką jest pozostawanie stron w stosunkach bliskości. Według przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej następuje m.in. w razie wyzbycia się własności gospodarstwa rolnego zarówno w wyniku umowy zawartej w celu wykonania umowy z następcą, jak też umowy darowizny lub umowy dożywocia. Strony w ramach przysługującej im swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.) mogą dokonać wyboru rodzaju umowy prowadzącej do wyzbycia się przez rolnika własności i posiadania gospodarstwa. Naganne względem dożywotnika, rolnika lub darczyńcy zachowanie zobowiązanego z umowy dożywocia, obdarowanego lub następcy z umowy przekazania gospodarstwa rolnego może uzasadniać zerwanie węzłów kontraktowych przez rozwiązanie umów albo odwołanie darowizny.

W cytowanej uchwale pełnego składu Izby Cywilnej Sąd Najwyższy podkreślił, że rażąca niewdzięczność jednego z małżonków uzasadnia odwołanie darowizny tylko względem niego, nie uzasadnia natomiast odwołania także względem drugiego małżonka, co do którego brak podstaw do odwołania. Nie sposób bowiem przyjąć, aby ustrój wspólności majątkowej zmieniał w tym zakresie ustawowe uregulowanie umowy darowizny m.in. co do dopuszczalności odwołania darowizny względem osoby, która okazała się wobec darczyńcy rażąco niewdzięczna. Każde odmienne stanowisko prowadziłyby do wyników trudnych do przyjęcia nie tylko z punktu widzenia ochrony praw osób zainteresowanych, ale i z punktu widzenia moralnego. Tak więc akceptacja poglądu, że dopiero rażąca niewdzięczność obojga małżonków upoważniałaby darczyńcę do odwołania darowizny, prowadziłyby w istocie rzeczy do pozbawienia darczyńcy ustawowo zastrzeżonego prawa do skorzystania z takiej możliwości, gdy spotyka się on z rażąco niewłaściwym postępowaniem osoby, na rzecz której dokonał szczodrości, i zmuszałaby go do dalszego znoszenia takiego uciążliwego dla niego postępowania jednego z obdarowanych małżonków. I odwrotnie, przyjęcie poglądu, że skutki rażącej niewdzięczności jednego z małżonków ponosiłyby bez uzasadnionej przyczyny drugi małżonek, gdyby darowizna musiała być odwołana także względem niego, jedynie ze względu na pozostawanie obojga małżonków w ustroju wspólności ustawowej, nie znajduje żadnego uzasadnienia w obowiązującym stanie prawnym. W szczególności z

ustawowo uregulowanych skutków wspólności majątkowej (art. 35 i nast. k.r.o.) nie wynika dopuszczalność odwołania darowizny tylko względem obojga małżonków, mimo że rażąco niewdzięczny okazał się tylko jeden z nich. W tym więc przypadku darczyńca jest uprawniony do odwołania darowizny – zgodnie z art. 898 § 1 k.c. – tylko względem osoby rażąco niewdzięcznej.

W konsekwencji Sąd Najwyższy przyjął w omawianej uchwale, że następstwem skutecznego odwołania darowizny jest ustanie co do przedmiotu darowizny wspólności ustawowej. Przedmiot darowizny zostaje wyłączony z ustawowej wspólności i staje się mieniem wspólnym obojga małżonków w ułamkowych częściach równych, stosownie do art. 42 i 43 § 1 k.r.o., z tym że dzieje się to tylko co do określonego składnika majątku wspólnego. Za takim rozwiązaniem przemawia także wzgląd na ochronę prawa darczyńcy do odwołania darowizny, tylko bowiem taka wykładnia umożliwi mu realizację tego prawa i przewidzianych w art. 898 § 2 k.c. roszczeń związanych ze zwrotem przedmiotu odwołanej darowizny.

Skoro więc w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się możliwość odwołania darowizny w stosunku do jednego z małżonków pozostających we wspólnocie małżeńskiej, a także dopuszcza się rozwiązanie umowy przekazania gospodarstwa rolnego w stosunku do jednego z małżonków będących nabywcami, to nie należy wykluczać możliwości rozwiązania w stosunku do jednego z małżonków także umowy dożywocia.

Przedstawiony sposób rozumowania, który legł u podstaw wykładni przepisów prawa materialnego mających zastosowanie w sprawach o „odwołanie darowizny” oraz o rozwiązanie umowy przekazania gospodarstwa rolnego, wyznacza jednakowy kierunek rozwiązań procesowych nie tylko w tych sprawach, ale również w sprawach o rozwiązanie umowy dożywocia.

O ile można doszukiwać się różnicy między pozycją procesową małżonków, którzy pozwani zostali jako obdarowani oraz pozycją procesową pozwanych małżonków zobowiązanych z umowy dożywocia lub z umowy przekazania gospodarstwa rolnego, albowiem w pierwszej sytuacji przedmiotem procesu jest roszczenie o zobowiązanie pozwanych małżonków (małżonka) do złożenia oświadczenia woli (art. 64 k.c.), natomiast w drugiej sytuacji jest to roszczenie o rozwiązanie umowy, o tyle brak argumentów do różnicowania pozycji małżonków (pозwanych) w sprawach o rozwiązanie umowy dożywocia oraz w sprawach o

rozwiązanie umowy przekazania gospodarstwa rolnego. Przepisy rozdziału 7 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników – jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 25 marca 1992 r., III CZP 19/92 (OSNCP 1992, nr 9, poz. 163) – od dnia 1 stycznia 1991 r. zbliżone są w swej funkcji do umów dożywocia, uregulowanych w art. 908 i nast. k.c. Niezrozumiałe i nie do zaakceptowania byłoby orzecznictwo, które w sprawach o rozwiązanie umowy przekazania gospodarstwa rolnego dopuszcza możliwość rozwiązania takiej umowy w stosunku do jednego z małżonków, natomiast w sprawach o rozwiązanie umowy dożywocia możliwość taką wyklucza.

Możliwość rozwiązania umowy dożywocia tylko w stosunku do jednego z małżonków prowadzi do wniosku, że w sprawie z powództwa dożywcotników o rozwiązanie umowy dożywocia po stronie pozwanych małżonków nie zachodzi współuczestnictwo konieczne. Łączy ich tylko współuczestnictwo materialne oparte – jak wskazano na wstępie przedstawionego wyводу – na wspólnym zobowiązaniu solidarnym, a takie zobowiązanie nie stwarza współuczestnictwa koniecznego dłużników.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 390 k.p.c. rozstrzygnął zagadnienie prawne jak w uchwale.